

Chińska fabryka eugeniczna stworzy nadludzi?

25 marca 2013

Według czołowego biologa ewolucyjnego, Chińczycy angażują się w ogromną operację hodowlaną mającą na celu stworzenie rasy ludzi o rozszerzonych zdolnościach poznawczych. Co więcej, chińska eugeniczna fabryka kupiła niedawno duży amerykański instytut zajmujący się badaniami nad genami, dając dostęp chińczykom do DNA Amerykanów.

W niedawnym wywiadzie dla magazynu Vice, psycholog ewolucyjny Geoffrey Miller przyznał, że oddał swoje DNA na rzecz przedsięwzięcia prowadzonego przez największy na świecie instytut badań genetycznych z siedzibą w prowincji Shenzhen w Chinach. Miller, jak sam przyznaje jest jednym z „2000” geniuszy wybranych przez BGI Shenzhen do ich transhumanistycznego projektu.

Zapytany, w jaki sposób firma pozyskuje potencjalnych dawców DNA, Miller odpowiedział: „Wydaje się, że są głównie zainteresowani ludźmi chińskiego i europejskiego pochodzenia. W zasadzie rekrutują poprzez konferencje naukowe, pocztą pantoflową. Musisz wykazać, że jesteś tak mądry jak twierdzisz. Musisz wysłać swój pełny życiorys, publikacje jakich byłeś autorem, standardowe wyniki testów, gdzie chodziłeś do szkoły wyższej ... tego typu rzeczy.”

Po opisanym procesie rekrutacji, kandydaci są najwyraźniej informowani przez e-mail. Miller stwierdził: „Właśnie dostałem kilka dni temu e-mail mówiący o tym, że oni prawie skończyli robić sekwencjonowanie DNA dla BGI Cognitive Genetics Project, dla którego podarowałem geny, i że wyniki będą dostępne już wkrótce.”

Według Millera próbki DNA zostały zebrane głównie od „geniuszy” pochodzenia chińskiego i europejskiego. Stwierdził

też wprost, że celem całej operacji jest wykorzystanie zebranego DNA w celu stworzenia nowej rasy inteligentnych, poznawczo ulepszonych ludzi dla państwa chińskiego. Miller dodaje, że z chińskiego punktu widzenia tego rodzaju państwowe interwencje/działania są pożądane.

W odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób Chińczycy zamierzają użyć DNA od zebranych „geniuszy” w praktycznym sposób Miller wyjaśnia: „Każda dana para może potencjalnie mieć w laboratorium kilka zapłodnionych plemnikami ojca jaj. Następnie można testować wiele embrionów i analizować, który z nich będzie najmądrzejszy. To dziecko będzie, jak gdyby naturalnie przynależało do tej pary, ale będąc najmądrzejszym dzieckiem ze 100 jakie ta para mogła by mieć. To nie jest inżynieria genetyczna lub dodawanie nowych genów, to są geny pozyskane z pary ludzi.”

Miller podkreśla, że taki program hodowlany jest obliczony pod względem skuteczności w długim okresie czasu. Także przyznaje, że Chińczycy mogą być ekonomicznie motywowani by hodować „inteligentniejszych ludzi”. „Nawet jeśli to tylko zwiększy średnią IQ dziecka o pięć punktów, to jest to ogromna różnica w zakresie produktywności gospodarczej, konkurencyjności kraju, ilości stworzonych patentów i innowacyjności ich gospodarki”.

Miller daje upust swoim przekonaniom mówiąc za Chińczyków, w odniesieniu do rządowego, transhumanistycznego programu twierdząc, że Chińczycy w pełni popierają takie interwencje. Odnosząc się do różnic w amerykańskich i chińskich postawach w odniesieniu do takich eugenicznych interwencji Miller twierdzi: „Mamy ideologiczne uprzedzenia, które mówią:” Cóż, to może być kłopotliwe, nie należy mieszać się do spraw natury, nie powinniśmy się wtrącać do spraw Boga. „Właśnie wziąłem udział w debacie w Nowym Jorku, kilka tygodni temu, na temat tego czy nie powinniśmy zakazać inżynierii genetycznej u niemowląt i publiczności była dość podzielona. W Chinach, 95 procent publiczności powie: „Oczywiście należy mieć dzieci

genetycznie zdrowsze, szczęśliwsze, i inteligentniejsze". To jest duża różnica kulturowa".

Te słowa pochodzą z ust człowieka który został uznany przez chińskich eugeników za geniusza. Jeśli ten człowiek jest prekursorem przepowiadanego przez faszystów „Urbemensch”, to niech Bóg ma nas w swojej opiece. Jeśli uważasz, że taki program hodowlany jest nieetyczny, ale odbywa się daleko stąd, to zastanów się raz jeszcze. Chiński genetyczny program hodowlany zostały obecnie rozszerzony na Stany Zjednoczone. Zaledwie dwa dni temu, BGI Shenzhen poinformował o zakończeniu przejęcia amerykańskiego instytutu badającego geny „Complete Genomics”. Według informacji prasowej, przejęcie to było „pierwszym, skutecznym nabyciem amerykańskiej firmy przez Chiny”.

Chińscy, sponsorowani przez rząd inżynierowie genetyczni obecnie rozszerzają swoje operacje na USA. Na swojej stronie internetowej „Complete Genomics” podaje: „Nasza technologia sekwencjonowania ludzkiego genomu, która jest oparta na naszych własnych nano-macierzach DNA i powiązanych z nimi technologiami odczytu, jest lepsza od istniejących, dostępnych na rynku rozwiązań sekwencjonowania całego ludzkiego genomu pod względem jakości, kosztów i skali.”

Wspaniałe, nieprawdaż? Ta ekskluzywna, technologia jest teraz w rękach chińskiej instytucji eugenicznej zdeterminowanej by stworzyć „ulepszonych” ludzi. Tworzenie, na drodze genetycznej ingerencji, tak zwanych ulepszonych (fizycznie) osób pokazuje szaleństwo w umysłach chińskich genetyków. To samo jednak mają na uwadze światowe elity. W artykule zatytułowanym Ekonomista Banku Światowego: hodujmy mniejszych ludzi w celu podniesienia „wydajności metabolicznej”. napisanym w październiku 2012 roku przez Hermana Daly, byłego wysokiego pracownika Banku Światowego i obecnego profesora na Uniwersytecie w Maryland, autor sugeruje, że zmiany klimatu powinny skłonić społeczność naukową do genetycznego projektowania mniejszych ludzi. Hodowla mniejszych ludzi, twierdził Daly „może być

najprostszym sposobem na zwiększenie efektywności metabolicznej (mierzonej jako liczba osób utrzymanych przez dane zasoby).”

Daly pisał: „(...) ludzkie organizmy mogą być genetycznie zmodyfikowane tak, aby wymagały mniejszej ilości żywności, powietrza i wody. W rzeczy samej mniejsi ludzie mogą być najprostszym sposobem na zwiększenie efektywności metabolicznej (mierzonej jako liczba osób utrzymanych przez dane zasoby). Według mojej wiedzy nikt jeszcze nie zaproponował hodowli mniejszych ludzi jako sposobu na uniknięcie ograniczania urodzeń, ale to zapewne odzwierciedla moją niewiedzę. Jednocześnie zajęci jesteśmy obecnie hodowlą i inżynierią genetyczną większych i szybciej rosnących roślin i zwierząt gospodarczych. Do tej pory te marnotrawne struktury były komplementarnymi w odniesieniu do populacji ludzi, ale w świecie skończonym i pełnym, relacja wkrótce stanie się konkurencyjną.”

Wcześniej w tym roku profesor filozofii i bioetyki na Uniwersytecie Nowojorskim S. Matthew Liao napisał artykuł, w którym proponował mnóstwo możliwości technicznych by „pomóc ludziom zużywać mniej”. Jedną z propozycji Liao zakłada, że rodzice mogą skorzystać z inżynierii genetycznej lub terapii hormonalnej w celu urodzenia mniejszych, „zużywających mniej zasobów dzieci”.

Chińczycy może rozpoczynają swój program eugeniczny ze względów ekonomicznych, jednak historia uczy nas, że takie programy hodowlane zawsze współistnieją promowaniem masowych inicjatyw redukcji populacji.

Autor: Jurriaan Maessen

Źródło oryginalne: ExplosiveReports.com

Źródło polskie: PrisonPlanet.pl